

## ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 44 (1)/2018, s. 81–100

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2018.005>

ANNA PENKAŁA\*

### Szlacheckie aspiracje. Opieka finansowa nad obiektami sakralnymi w świetle wybranych przykładów testamentów kobiecych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich z XVIII wieku

Noble's aspirations. Financial guardianship for religious  
purposes in the light of women's last will acts  
from eighteenth century Cracow's court's registers

**Streszczenie.** Specyfika kobiecego patronatu w XVIII wieku stanowi szerokie i nierozpoznane dotąd zagadnienie badawcze. Dzięki zapisom testamentowym możliwe jest przybliżenie zakresu dyspozycji finansowych kobiet pochodzących z kręgu średniej szlachty. W artykule scharakteryzowano kulturowy kontekst tego rodzaju zapisów i określono skalę ich oddziaływania, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia dla zakonów i parafii. Badania oparte zostały na zapisach z ksiąg grodzkich z terenu województwa krakowskiego z XVIII wieku.

---

\* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, penkala.anna@gmail.com.

**Abstract.** Article investigate patronage and clientelism among Polish elite women in the Saxon period (1697–1763). Theme of the research, based on women's life in XVIII century, can be very widely understood, including religious, artistic, social, familial, economic and political aspect. This research concentrates on noble women's last will acts, treated like an important source to present the wide scope of women's activities, especially – on religious field. Important questions for this research are: how we can define the main propose of the women's religious patronage, what kind of motivation was the base for that kind of patronage, and how the women's religious patronage was financed.

**Słowa kluczowe:** patronat; kobiety; szlachta; obiekty sakralne; XVIII wiek; testament.

**Keywords:** patronage; women; noble; guardianship; church; XVIII century.

**P**atronat kobiecy w dawnej Rzeczypospolitej<sup>1</sup> – jego zakres, funkcjonowanie, kręgi wpływów oraz formowane sfery zależności to zagadnienie nadal słabo rozpoznane w polskiej historiografii<sup>2</sup>. Znacznie lepiej problem ten przeanalizowany został w europejskim nurcie badań, gdzie wypracowano już metodologię ujęcia tego zagadnienia i wskazano najważniejsze eta-

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł powstał w wyniku badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki pt. „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich”, nr rej. 2015/19/B/HS3/01797.

<sup>2</sup> Na zakres wskazanego zjawiska i mechanizmy nim rządzące wskazywały w swych badaniach: B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. O patronacie kobiecym w XVIII w.*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 385–395; A. Słaby, *Rządzicha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014; K. Maliszewski, *Relacja poczmistrza toruńskiego Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego z „królową bez korony i pierwszą damą Rzeczypospolitej” Elżbietą Sieniawską w latach 1716–1728*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 122–127; D. Makieła, „Dwór” i „patronat”. *Dwa historyczno-socjologiczne pojęcia w historyczno-prawnym naświetleniu*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 179–186.

py formowania się zjawiska kobiecego patronatu<sup>3</sup>. Dotychczasowe badania prowadzone na gruncie polskim skupiały się na wieloaspektowym ujęciu pozycji kobiety w dobie nowożytnej i dowiodły, że decyzyjność kobiet z rodzin szlacheckich względem zgromadzonych środków finansowych była silnie związana z ich pozycją prawną i majątkową<sup>4</sup>. Obowiązujące w Rzeczypospolitej specyficzne regulacje prawne precyzowały powinności i uprawnienia kobiet ze stanu szlacheckiego. Samodzielne dysponowanie majątkiem i wiążąca się z tym możliwość względnie niezależnego wyboru celu, na który przeznaczano określone środki finansowe, były domeną kobiet pozostających w stanie wdowim<sup>5</sup>. Jako kobiety o ugruntowanej pozycji społecznej i prawnej, a często także odpowiednim zapleczu majątkowym, to właśnie wdowy stawały się ważnymi fundatorkami przedsięwzięć artystycznych<sup>6</sup>. Pozostające w związkach małżeńskich kobiety miały bar-

---

<sup>3</sup> S. Kettering, *The Historical Development of Political Clientelism*, „Journal of Interdisciplinary History” 1988, nr 18/3, s. 419–447; B. M. Stephenson, *The Power and Patronage of Marguerite De Navarre*. Women and Gender in the Early Modern World, Aldershot–Burlington 2004; S. A. Hickson, *Women, Art and Architectural Patronage in Renaissance Mantua: Matrons, Mystics and Monasteries*. Women and Gender in the Early Modern World, Farnham–Burlington 2012; *Women and Art in Early Modern Europe: Patrons, Collectors, and Connoisseurs*, ed. by C. Lawrence, Pennsylvania 1997.

<sup>4</sup> Zob. A. Jakuboszczak, *Panny i wdowy – w poszukiwaniu własnej przestrzeni. Losy osiemnastowiecznych szlachcianek z kręgu rodzin Działyńskich*, [w:] *Kobieta i mężczyzna, jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2015; J. Pielas, *Wdowa – matka a kwestie majątkowe w rodzinach szlachty koronnej w XVII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria Nova*, t. 3, red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 171–193; J. Kuchta, *Pozycja majątkowa wdów z rodów szlacheckich w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 261–269; U. Kicińska, *Rola wdowy w rodzinie i społeczeństwie staropolskim na podstawie polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku*, „Sensus Historiae” 2013/2014, vol. XII, s. 135–148.

<sup>5</sup> K. Górecka, *Pobożne matrony i cnotliwe panny. Epitafia jako źródło wiedzy o kobiecie w epoce nowożytnej*, Warszawa 2006, s. 102–113; J. Kuchta, op. cit., s. 261–269.

<sup>6</sup> Wiele przykładów aktywności kobiecej na polu artystycznym analizowała już Bożena Popiołek; zob. B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.

dziej ograniczone możliwości dysponowania majątkiem<sup>7</sup>. Zależne od decyzji i przychylności mężów, powinny były uzyskać ich akceptację realizacji zamierzonych przez siebie przedsięwzięć. W XVIII stuleciu ten tradycyjny układ uległ jednak pewnym przekształceniom, a kobiety wyróżniające się zdolnościami organizacyjnymi i majątkiem odgrywały coraz większą rolę społeczną, tworząc stopniowo własne kręgi wpływów. W przypadku średniej szlachty trudno mówić o rozwiniętym patronacie kulturalnym, a raczej o ambicjach zagwarantowania finansowego wsparcia dla określonych parafii, z którymi testatorki były związane. Nieco na wzór kobiet – patronek panie wywodzące się z mniej zamożnych kręgów szlacheckich wspomagały klasztory i parafie, zlecając przeprowadzenie w nich sprecyzowanych inwestycji.

Dyspozycje ostatniej woli to szczególne dokumenty, które pozwalają na wykazanie zakresu kobiecych wpływów, także tych wynikających z różnorodnych dyspozycji finansowych. W aktach odnotowywano nawet niewielkie sumy, które testatorki decydowały się przekazać na realizację konkretnych celów. Do najpowszechniejszych zaliczyć można wsparcie inwestycji budowlanych w parafiach, doposażenie wnętrza świątyń czy oddawanie cennych przedmiotów na różnorodne potrzeby Kościoła. Analiza zapisów testamentowych ma istotne znaczenie dla badań nad postawami kobiet spoza kręgów magnaterii i zamożnej szlachty<sup>8</sup>. Zakres ich oddziaływania miał bowiem charakter lokalny, a nawet kosztowne (w odniesieniu do ich statusu materialnego) dyspozycje stanowiły jedynie doraźne wsparcie dla wybranych parafii. Zasadność gruntownego prześledzenia zachowanych testamentów kobiecych wynika również z faktu, że wspomniane dokumenty spisywane były nie tylko jako forma rozliczenia z mijającym życiem, ale

---

<sup>7</sup> W odniesieniu do wieku XVII zjawisko przekazywania określonych sum pieniędzy między innymi na potrzeby Kościoła, także w odniesieniu do kobiet badał J. Pielas; idem, *Nieruchomości i sumy pieniężne na rzecz instytucji świeckich i religijnych w Krakowie w XVII wieku jako przedmiot spadkobrań szlacheckich (w świetle aktów podziałowych z ksiąg grodzkich krakowskich)*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2007, t. XXV, s. 61–70.

<sup>8</sup> Szerzej o postrzeganiu śmierci w epoce nowożytnej: B. Rok, *Zagadnienie śmierci w czasach nowożytnych – próba postawienia problematyki badawczej i charakterystyka źródeł*, „Medycyna Nowożytna. Studia z medycyny nowożytnej” 1994, t. I, z. 1, s. 23–45.



przede wszystkim jako zabezpieczenie interesów majątkowych krewnych i koligatów oraz rozporządzenie wszystkimi zgromadzonymi dobrami<sup>9</sup>. Oczywiście ważnym i wielokrotnie podkreślanym aspektem było pokojowe zamknięcie relacji z najbliższymi, których przede wszystkim zapewniano o szczerym uczuciu, a przy tym ofiarowywane fundusze traktowano jako rodzaj zabezpieczenia ich praw i interesów. Ponadto – zwyczajowo – określone sumy przeznaczano na cele religijne, traktując to jako rodzaj pomocy w uzyskaniu zbawienia grzesznej duszy. Nieodłączny element dyspozycji stanowiły donacje na zgromadzenia zakonne, które w zamian za otrzymaną łaskę miały dbać o regularną modlitwę w intencji zmarłej<sup>10</sup>. Kobiety zazwyczaj zabezpieczały też niewielkie środki na choćby symboliczne wsparcie ubogich.

Fundacje stanowiły osobny rodzaj zapisów. Środki finansowe najczęściej przekazywano na doraźne potrzeby instytucji kościelnych i zakup precyzyjnie określonych przedmiotów, rzadziej zaś decydowano się na przekazanie okazałych sum na zatrudnienie rzemieślników oraz wystawienie czy rozbudowę zabudowań sakralnych. Zachowane akty ostatniej woli pozwalają na prześledzenie różnic pomiędzy dyspozycjami kobiet z rodzin szlacheckich o różnorodnym statusie majątkowym. Analiza materiału źródłowego umożliwia wykazanie priorytetów, jakimi donatorki się kierowały, określenie wysokości środków finansowych, którymi dysponowały, a także wyznaczenie celów, na jakie najczęściej rozdysponowywały zgromadzone fundusze. W XVIII stuleciu coraz więcej kobiet przejawiało ambicje tworzenia własnych sieci wpływów, w tym więzi opartych na relacjach finansowych. Z zadziwiającą nieraz skutecznością wyjednywały określone korzyści polityczne dla synów i najbliższych krewnych i z powodzeniem kierowały po-

---

<sup>9</sup> B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków 2009 (szczególnie wstęp); M. Wilczek-Karczewska, *Konflikty rodzinne na tle majątkowym w świetle wielkopolskich inwentarzy i testamentów z XVII wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3, red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 149–169; M. Pakoca, *Zapisy i zalecenia wobec żon w testamentach Pawła Karola Sanguszki (1680–1750) i jego syna Hieronima Janusza (1743–1812)*, „Saeculum Christianum” 2014, t. XXI, s. 179–192.

<sup>10</sup> B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II*, s. 98–99.

lityką małżeńską<sup>11</sup>. Często absencja mężczyzn, skupionych na działaniach politycznych czy też zaangażowanych w sprawy gospodarcze, sprawiała, że to kobiety zyskiwały coraz większy wpływ na sferę „decyzyjności” w powierzonym im majątku. Proces ten sprzyjał aktywności kobiet ponadprzeciętnych, które wykorzystywały sprzyjającą koniunkturę do aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym. Własne, szerokie kręgi wpływów stworzyły między innymi Elżbieta z Denhoffów Lubomirska (zm. 1702 r.)<sup>12</sup>, Anna z Gnińskich Zamojska (zm. 1704 r.)<sup>13</sup>, Teofila z Zasławskich-Ostrogskich 1<sup>o</sup> v. Wiśniowiecka, 2<sup>o</sup> v. Lubomirska (zm. 1709 r.)<sup>14</sup>, Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska (zm. 1729 r.)<sup>15</sup>, Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa (zm. 1746 r.)<sup>16</sup> czy Barbara z Duninów Sanguszkowa (zm. 1791 r.)<sup>17</sup>.

Pozycja społeczna i majątkowa przekładała się na decyzje finansowe, jakie kobiety podejmowały, spisując akt ostatniej woli. Trudno porównywać zakres dyspozycji testamentowych najbogatszych i najbardziej wpływowych kobiet w Rzeczypospolitej z wsparciem majątkowym udzielanym przez przedstawicielki średniej szlachty<sup>18</sup>. Magnatki i kobiety z zamożnych rodzin szlacheckich mogły pozwolić sobie na takie gesty jak wsparcie finan-

<sup>11</sup> Zob. A. Penkała, „*Panińskie ochędóstwo*”. *Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 185–187.

<sup>12</sup> Elżbieta z Denhoffów Lubomirska – marszałkowa wielka koronna, żona Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (zm. 1702 r.).

<sup>13</sup> Anna z Gnińskich Zamojska – podskarbina wielka koronna, żona Marcina Zdzisława Zamoyskiego (zm. 1689 r.).

<sup>14</sup> Teofila z Ostrogskich-Zasławskich 1<sup>o</sup> v. Wiśniowiecka, 2<sup>o</sup> v. Lubomirska – siostrzenica króla Jana III Sobieskiego. Zamężna z Dymitrem Jerzym Wiśniowieckim (zm. 1682 r.), a po jego śmierci (od 1683 r.) z Józefem Karolem Lubomirskim (zm. 1702 r.), z którym w 1696 roku uzyskała trwałą separację.

<sup>15</sup> Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska – kasztelanowa krakowska, żona Adama Mikołaja Sieniawskiego (zm. 1726 r.).

<sup>16</sup> Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa – kanclerzyna litewska, żona Karola Stanisława Radziwiłła (zm. 1719 r.).

<sup>17</sup> Barbara z Duninów Sanguszkowa – marszałkowa litewska, żona Pawła Karola Sanguszki (zm. 1750 r.).

<sup>18</sup> Szerzej o fundacjach testamentowych kobiet z rodzin magnackich: B. Popiołek, *Na ratunek duszy mojej – pobożne fundacje w świetle testamentów staropolskich XVII–XVIII w.*, [w:] *Mecenas i fundator. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 43–60.

sowe zakonów, budowa kaplic, a nawet zamówienia u wyspecjalizowanych rzemieślników, którym powierzano zadanie stworzenia oprawy szlacheckiego pogrzebu, choć w samych testamentach powtarzały się apele o skromne uroczystości<sup>19</sup>. Tymczasem znaczne środki niejednokrotnie pochłaniała już sama organizacja pochówku, na który, jak choćby w przypadku Zofii z Rozwadowskich Morsztynowej (w 1742 r.), Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej (w 1747 r.) czy Brygidy Czapskiej (w 1762 r.), nie szczczędzono funduszy<sup>20</sup>. Traktowanie aktu ostatniej woli jako szansy rozliczenia z dotychczasowym życiem, przy jednoczesnej trosce o pamięć i modlitwę na wypadek rychłej śmierci, skłaniały testatorki do wydzielania osobnych funduszy przeznaczonych na potrzeby różnorodnych instytucji kościelnych<sup>21</sup>. Zbawienie duszy miały ułatwić zamawiane msze i – również opłacone – regularne modlitwy prowadzone przez wspólnoty zakonne. Natomiast pamięć o dobroduszości testatorki miała zapewniać sfinansowanie konkretnych inwestycji czy pozostawienie darów na rzecz wybranych parafii.

Potrzeba badań nad dyspozycjami pozostawionymi przez kobiety zamężne, głównie ze względu na skalę oddziaływania, była już sygnalizowana<sup>22</sup>. Niezwykle interesującym i słabo rozpoznany zagadnieniem jest jednakże problematyka udzielania wsparcia finansowego przez kobiety, które

---

<sup>19</sup> Por. J. A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 212–214.

<sup>20</sup> Szerzej o kobiecych uroczystościach funeralnych: B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II*, s. 139–150.

<sup>21</sup> Zob. B. Popiołek, „Przyjaciel domowy, Żona moja najmiłsza...” – wizerunek kobiety w świetle staropolskich testamentów z XVII i XVIII wieku, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejowska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 282–293; M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995; A. Lesiak, *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 113–194.

<sup>22</sup> Zob. B. Popiołek, *Marianna z Bremerów Ossolińska (zm. 1688), chorążyna nurska, jako testatorka*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2013 (2014), t. V, s. 231–265; eadem, „Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności”. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1772 roku, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2009, Studia Historica VIII, s. 209–218; eadem, *Na ratunek duszy mojej...*, s. 43–45.

nie należały do środowiska szczególnie zamożnej szlachty. Choć, jak wspomniano wcześniej, zakres ich poczynań nie mógł naturalnie korespondować ze środkami wykładanymi przez zamożnych, to starały się one budować pozycję na miarę indywidualnych możliwości<sup>23</sup>. Dyspozycje zawarte w aktach ostatniej woli stanowią interesujący przejaw kobiecych ambicji i sposób podkreślenia szlacheckich aspiracji. Wiele kluczowych rozporządzeń – takich jak zabezpieczenie interesów finansowych dzieci czy rozdysponowanie majątku ruchomego, poprzedzały dokładne wskazania zdradzające ambicje roztoczenia choćby skromnej opieki nad obiektami należącymi do parafii.

Zebrany materiał źródłowy będący podstawą niniejszej analizy stanowiły krakowskie księgi grodzkie (*relationes*) z lat 1701–1772<sup>24</sup>. We wskazanym zasobie archiwalnym odnaleziono zostały 293 oblatowane testamenty, spośród których 65 dokumentów stanowiły akta spisane przez kobiety ze stanu szlacheckiego. Przeważającą większość akt stanowią zapisy ostatniej woli pozostawione przez reprezentantki średniej i uboższej szlachty<sup>25</sup>. Ze względu na przyjęty zakres tematyczny spośród wszystkich oblatowanych testamentów kobiecych w dalszym etapie badań zostało uwzględnionych jedynie 19 pozycji. Spośród odnalezionych materiałów wykorzystano bowiem wyłącznie te dokumenty, w których znajdowały się konkretne dyspozycje dotyczące wystawienia nowych i reparacji istniejących obiektów

<sup>23</sup> Szerzej o pozycji majątkowej i działalności kobiet należących do średniej szlachty: M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabieliów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014, s. 41–43; B. Popiołek, *Kobiece świat w czasach Augusta II*, s. 46–47; eadem, *Między przestrzenią domową a wielką polityką. Aktywność publiczna kobiet w czasach saskich*, [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 31–33; D. Główna, *Ze studiów nad majątkiem ruchomym szlachcianek na przykładzie ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 357–368.

<sup>24</sup> Należy zaznaczyć, że podstawą analizy są wyłącznie księgi grodzkie krakowskie. Sąd krakowski obejmował teren powiatu ziemskiego krakowskiego, a także powiaty lewowski, proszowicki i ksiąski. W artykule nie analizowano natomiast zapisów z innych ksiąg grodzkich z terenu dawnego województwa krakowskiego (sądeckich, bieckich, oświęcimskich).

<sup>25</sup> Szerzej o kwestii zamożności szlachty dawnego województwa krakowskiego: A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo*, s. 100–111.

sakralnych, zakupu określonych przedmiotów na rzecz wybranego kościoła lub zabezpieczenie funduszy na zamówienie rzemieślników do wykonania zleconych przez testatorkę prac. Pominięto tym samym powielane w przeważającej większości dokumentów wskazania dotyczące mszy opłacanych w poszczególnych kościołach, wymienienia z ambony imienia zmarłej, opłacenia procesji pogrzebowej czy tak zwanego „dzwonienia” w wybranych świątyniach<sup>26</sup>. Zapisy te – w przeciwieństwie do wcześniej wykazanych aktywności – trudno bowiem uznać za przejaw patronatu, a raczej za zwyczajowe donacje mające świadczyć o religijności mocodawczyni i jej trosce o zbawienie duszy. Najwcześniejszy z analizowanych testamentów, w którym pojawiły się dyspozycje nakazujące przeznaczenie określonej kwoty na zakupienie, to zapisy pozostawione przez stolnikową różańską Aleksandrę z Czarnic Michałowską<sup>27</sup>. Wskazany dokument został oblatowany w krakowskiej księdze grodzkiej w 1703 roku, choć testatorka spisała swą wolę już trzy lata wcześniej. Ostatni z oblatowanych dokumentów, w którym odnaleziono zapisy poświadczające zabezpieczenie określonej części majątku na potrzeby wybranych obiektów sakralnych, to testament spisany w 1769 roku przez zubożałą wdowę Marię z Rakowskich Dobrucką. Mimo trudnej sytuacji finansowej kobieta zdecydowała się uszczuplić nieco majątek pozostawiony najbliższej rodzinie poprzez przeznaczenie części zachowanych pieniędzy na upamiętnienie swej wspomóżycielskiej działalności na rzecz Kościoła<sup>28</sup>.

Wszystkie dyspozycje testamentowe zostały ujęte tematycznie – w zależności od rodzaju pozostawionego zapisu – począwszy od dyspozycji mających umożliwić renowację całego ośrodka sakralnego, po legaty pozwalające wyłącznie na zakup paramentów liturgicznych czy zlecenia dotyczące przerobienia cenniejszych elementów garderoby na potrzeby dekoracji wybranej świątyni.

---

<sup>26</sup> Por. K. Stojek-Sawicka, *Pro remedio animae. Fundacje mszalne Radziwiłłów nieświeskich w XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 2008, t. XCIX, z. 23, s. 411–427.

<sup>27</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział I (dalej ANKr I), Acta Castrensia Cracoviensia Relationes (dalej Castr. Crac. Rel), nr 130, s. 1781.

<sup>28</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 202, s. 471.

Najkosztowniejszą praktykowaną przez kobiety formą zapisania się w pamięci społecznej było przeznaczenie pewnej części zgromadzonych środków finansowych na działania służące naprawom i przywróceniu dawnej świetności istniejącym obiektom sakralnym. Tęgo rodzaju dyspozycje zazwyczaj były umieszczane w aktach ostatniej woli w centralnej części – tuż za ustaleniem opłat dla poszczególnych parafii i zakonów oraz kwestiami dotyczącymi samego pochówku, natomiast przed dyspozycjami związanymi z zabezpieczeniem praw majątkowych najbliższych krewnych<sup>29</sup>. Kobiety bardzo precyzyjnie wskazywały zabudowania, na które miały zostać przeznaczone określone fundusze oraz wszelkie działania, jakie w danym obiekcie należało podjąć. Zakres zleconych prac zależał naturalnie od możliwości finansowych dysponentki. Aleksandra z Czarnic Michałowska, stolnikowa różańska<sup>30</sup>, w testamencie (spisanym w 1700 roku, a oblatowanym w 1703 roku) zdecydowała, aby z jej majątku po śmierci 10 tysięcy złotych przeznaczyć „do Ojców Jezuitów na malowanie kościoła w Prowkowie”<sup>31</sup>. Równie intencjonalny charakter miały zapisy Barbary z Grotów Niemściny (zm. 1715 r.) z 1715 roku. Wprawdzie szlachcianka mogła zagwarantować zapis opiekujący zaledwie na 200 złotych polskich, lecz choćby to poleciła przeznaczyć „na reparację kościoła Barbary Świętej”<sup>32</sup>. Przekazanie części majątku na odnowę obiektu sakralnego część kobiet traktowała jako swoistą transakcję, realizowaną w zamian za regularną modlitwę. Szereg donacji na rzecz kościołów poczyniła też w 1737 roku Helena z Augustynowiczów Szczawińska. Podkreślając swe głębokie przywiązanie do wiary i dążąc do uzyskania zbawienia duszy, owdowiała

<sup>29</sup> Por. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten...*; eadem, *Na ratunek duszy*, s. 43–46; M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, op. cit., s. 45–51; J. Kraszewska, *Materiały do budowy kościoła SS. Wizytek w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1937, R. V, nr 3–4, s. 228–230.

<sup>30</sup> Aleksandra z Czarnic Michałowska była żoną Mikołaja Melchiora na Michałowie Michałowskiego, stolnika różańskiego. Małżonkowie mieli trzech synów: Józefa, Stefana i Mikołaja. Testament Mikołaja Melchiora na Michałowie Michałowskiego również został oblatowany w księdze grodzkiej z 1703 r., choć spisano go w 1687 r.; ANKr I, Castr. Crac. Rel, nr 130, s. 1763.

<sup>31</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel, nr 130, s. 1781.

<sup>32</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel, nr 139, s. 2092.



szlachcianka zdecydowała się przeznaczyć sporą część majątku „na ubogie szlachcianki”, jednocześnie osobne fundusze rezerwując „do kościoła przyrowskiego na reparację”<sup>33</sup>. Szczególny warunek w tym względzie postawiła dyspozytorom testamentu Marianna z Małachowskich Dąbrowska, która akt ostatniej woli sporządziła w 1750 roku (oblatowany w 1751 roku)<sup>34</sup>. Ze zgromadzonego majątku poleciła wydzielić 2 tysiące złotych polskich „do wielebnych panien Koletek na Stradom”<sup>35</sup>, za którą to sumę miano przeprowadzić choćby częściową „reparację klasztoru”. Testatorka oczekiwała jednak w zamian zapewnienia, że siostry będą regularnie modlić się „za moją, jako też córki mojej duszę”<sup>36</sup>. W podobnej formie finansowe wspomnienie dla kościoła farnego w Olkuszu zagwarantowała Katarzyna z Komorowskich Wolska (zm. 1754 r.)<sup>37</sup>, która w testamencie z 1754 roku wydzieliła tysiąc złotych polskich na potrzeby parafii. Za ofiarowane pieniądze w świątyni miano przeprowadzić „reparację kaplicy świętego Jana Kantego”<sup>38</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że kobiety o wyższym statusie społecznym i majątkowym przeznaczały na podobne cele znacznie wyższe sumy<sup>39</sup>.

---

<sup>33</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 162, s. 1997.

<sup>34</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 182, s. 1885. W testamencie brak jakichkolwiek informacji na temat męża kobiety. Wskazano jedynie, że Marianna miała trójkę dzieci – synów Adama i Tadeusza oraz córkę Brygidę (przedwcześnie zmarłą).

<sup>35</sup> Zakon koletek na Stradomiu – terminem tym określano tercjarki franciszkańskie, które miały swą siedzibę na Stradomiu. Przy klasztorze istniała kaplica pod wezwaniem św. Kolety. K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX wieku*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, vol. 5, s. 28.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Katarzyna z Komorowskich Wolska – zamężna z Józefem Wolskim. Ich córką była Anna z Wolskich Łodziewska.

<sup>38</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 186, s. 312; chodzi o kaplicę, która została wybudowana przy kościele św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu.

<sup>39</sup> Przeznaczenie odpowiednich środków na legaty pobożne znajdowało odpowiednik między innymi w kreowaniu ówczesnych wzorców osobowych; por. U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013; eadem, „*Ma być każda Matrona ozdobą Matżonka swego i domu jego*” – wzorzec żony w drukowanych mowach pogrzebowych XVII wieku, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2002, R. LVII, s. 97–126. Dla porównania z dyspozycjami pozostawionymi przez kobiety należące do średniej szlachty warto przytoczyć oblatowany w krakow-



Testatorki przeznaczały też osobne środki na pojedyncze przedmioty, nierzadko wykonane ze szlachetnych kruszców i kunsztownie zdobione, które przekazywano do kościołów czy klasztorów<sup>40</sup>. Najczęściej polecano zakupić paramenty liturgiczne, decydowano się też na sfinansowanie wybranych elementów wystroju świątyni. Odzwierciedlają to zapisy testamentowe Barbary z Grotów Niemściny, która w 1715 roku zabezpieczyła w testamencie środki „do kościoła Szaniawskiego na kielich [...] złotych dwieście, aby pamiętano na duszę”<sup>41</sup>. Będąca już w podeszłym wieku mododawczyni wykorzystwała zapis o fundacji kielicha do podkreślenia swej głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego w ostatnich dniach swojego życia. Jak sama zaznaczyła, spisując testament, była już „złożona chorobą”, co jeszcze silniej motywowało ją, by podkreślić pobożnymi legatami, że w wierze jest „stworzona i tak w onej żyjąc do sędziwych lat [...] w tejże wierze umrzeć, życia mego dokonać pragnę”<sup>42</sup>. Podobne motywy przyświecały Krystynie Goreńskiej (zm. 1716 r.), która spisała testament w 1716 roku, zobligowała w nim swego siostrzeńca, aby za 20 czerwonych złotych również „sprawił kielich do kościoła”<sup>43</sup>. Z potrzeby serca, przy

---

skiej księżce grodzkiej z 1734 r. akt ostatniej woli wojewodziny trockiej Anny Wincenty Salomei Sapiężyny (zm. 1733 r.), kobiety znacznie zamożniejszej od wcześniej wykazanych szlachcianek. Sapiężyna, która swój testament spisała rok wcześniej (w 1733 r.), zabezpieczyła w nim aż 10 tysięcy złotych na pracę rzemieślników. Za zapewnione wynagrodzenie mieli oni wykonać „poprawę blachy na kościele”, i to dokładnie tym, w którym szlachcianka życzyła sobie być pochowana. Dodatkowe fundusze testatorka zabezpieczyła na pozłocenie wielkiego ołtarza krakowskich „sióstr Norbertanek przy Wiślniej Bramie”, a także na ozdobienie kaplicy Matki Bożej w kościele św. Barbary kolejne dwa tysiące złotych, oraz na przerobienie części posiadanych materiałów w celu wykonania zasłon do ołtarza w kościele w Staniątkach; ANKr I, Castr. Crac. Rel 158, s. 15.

<sup>40</sup> Szerzej o różnorodnych kobiecych legatach pobożnych przeznaczonych na zakup paramentów kościelnych: D. Bogdan, *Testament starościny lidzbarskiej Anny Katarzyny Krakau z 22 stycznia 1742 roku i jego egzekucja*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 4, s. 467; B. Popiołek, *Marianna z Bremerów Ossolińska*, s. 250; P. Kitowski, *Przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu... Ostatnia wola Agnieszki z Żukowskich Wądotowskiej z 1743 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, nr 14, s. 92–93.

<sup>41</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 139, s. 2093.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 2091.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 166.

jednoczesnym wcześniejszym wypełnieniu sugestii męża, srebra domowe zdecydowała się przekazać na potrzeby zakonu w 1724 roku Katarzyna Wodzicka (zm. 1724 r.)<sup>44</sup>. W akcie ostatniej woli oddała je wszystkie franciszkanom, by zakonnicy mogli przeznaczyć otrzymane kosztowności na wykonanie potrzebnych im lichtarzy<sup>45</sup>.

Niektóre przedmioty specjalnie zamawiano u rzemieślników z założeniem, że zostaną one przekazane do kościoła wybranego przez testatorkę. Obszerną dyspozycję pozostawiła w tym zakresie Katarzyna Promińska, w testamencie spisany w 1723 roku. U schyłku życia szlachcianka postanowiła uczynić zadość kilku złożonym, lecz nigdy niezrealizowanym obietnicom. Zaleciła więc, aby za pozostawione pieniądze sprawić wreszcie „zasłony na świętą Katarzynę [za – A.P.] sześć czerwonych złotych, którem była dawno przyobiegała”<sup>46</sup>. Osobne fundusze miano też przeznaczyć na „ornat rekwalny”<sup>47</sup> do kościoła tego odrowąskiego<sup>48</sup>. Intencją dysponentki było, aby dar trafił do tej świątyni, w której ona sama pragnęła mieć odprawioną ceremonię pogrzebową. Podobne polecenia względem zakupu ornatów do wybranego kościoła odnaleźć można przynajmniej w kilku dokumentach oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich. W testamencie z 1726 roku wdowa Anna Lenczowska (zm. 1726 r.) poleciła za 180 złotych polskich zamówić „sprawienie ornata do kościoła krakowskiego św. Anny, jako patronki mojej”<sup>49</sup>. Szlachcianka poleciła też rodzinie sprzedać swoje suknie „co lepsze” i za uzyskane w ten sposób fundusze zlecić uszycie paru „dalmatyk białych do kościoła niegowieckiego, według

---

<sup>44</sup> Katarzyna z Grabińskich Wodzicka – dwukrotnie zamężna. Jej pierwszym mężem był skarbnik Franciszek Dubrawski, drugim podczaszy krakowski Piotr Wodzicki. Miała dwie córki: Marię oraz starszą – Katarzynę, która była starościna ujską. Siostrą Katarzyny Wodzickiej była Teresa z Grabińskich Chmielińska, podstolina łomżyńska.

<sup>45</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 193, s. 1460; szerzej o legatach na kościół świętej Anny w Krakowie od XV wieku: E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe na kościół św. Anny (1400–1530). Z krakowskich ksiąg miejskich*, [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Anny w Krakowie*, red. Z. Kliś, T. Węclawowicz, Kraków 2009, s. 73–89.

<sup>46</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 199, s. 292.

<sup>47</sup> Rekwalny – żałobny.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 150, s. 2393.

proporcji pieniędzy<sup>50</sup>. Podobną dyspozycję pozostawiła w 1727 roku Helena Wereszczyńska, która złożona chorobą zobowiązała krewnych, aby z wysokiej gatunkowo tkaniny „dali zrobić ornat do kościoła farnego”<sup>51</sup>. Katarzyna ze Swierczkowskich Kiedrzyńska (zm. 1737 r.), która spisała testament w 1737 roku, do środków finansowych przeznaczonych na sprawienie ornatu dla kościoła w Białej dołożyła jeszcze 40 złotych polskich „do Rędzin do kościoła [...] na mszał”<sup>52</sup>. Im większe środki przeznaczano na ten cel, tym dokładniej precyzowano charakter i wygląd zamawianego przedmiotu, wraz z podkreśleniem rodzaju jego zdobienia i odpowiedniego materiału wykonania. Na ufundowanie części wyposażenia olsztyńskiego kościoła zdecydowała się w 1737 roku wdowa Helena z Augustynowiczów Szczawińska (jej testament został oblatowany w 1738 roku). Po jej śmierci część pieniędzy miała trafić w ręce rzemieślników, których zadaniem było wykonanie ławek mających ozdobić wnętrze obiektu<sup>53</sup>.

Kobiety oddawały też swoje prywatne mobilia, aby po odpowiednim przerobieniu mogły służyć Kościołowi i pożytkowi publicznemu. Wykorzystywano w tym celu elementy garderoby oraz wystroju wnętrza, nierzadko wykonane z solidnych i drogich materiałów. Choć w dokumentach nie zawsze podawano ich szacowaną wartość, to dotychczasowe analizy problematyki osiemnastowiecznej kultury materialnej udowodniły, że w wielu przypadkach to właśnie odzież, obok biżuterii, stanowiła najdroższy element szlacheckiego majątku ruchomego<sup>54</sup>. Przekazane materiały można było ponownie przesyć, uzyskując w ten sposób ozdobne i funkcjonalne elementy służące na potrzeby parafii. Elementy swojej garderoby przekazała do ponownego wykorzystania i przerobienia przez rzemieślni-

<sup>50</sup> Ibidem, s. 2395.

<sup>51</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 151, s. 2653. Helena Wereszczyńska była dwukrotnie zamężna – pierwszym jej mężonkiem był Jakub Gładysz, drugim Mateusz Wereszczyński. Pozostawiła dwóch synów – starszego Józefa i młodszego Antoniego.

<sup>52</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 161, s. 3017.

<sup>53</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 162, s. 1997.

<sup>54</sup> Zob. J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006; idem, *Inwentarze wielmożnych i urodzonych. Konsumpcja szlachty wielkopolskiej w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, t. LI, nr 2, s. 261–276; D. Główna, op. cit., s. 357–368.

ków Magdalena Lubońska (zm. 1718 r.)<sup>55</sup>. Kobieta zapisała w testamencie z 1718 roku „suknie moje i inne rzeczy na dyspozycję męża mojego [...], aby je na ozdobę kościołów [...] obrócić”<sup>56</sup>. Swoje najlepsze suknie i materiały przekazała też na potrzeby kościoła Rozalia Paszkowska (zm. 1733 r.). W 1733 roku spisała testament, w którym wydała polecenie dla swojego męża, aby kosztowny pawilon przeznaczyl „do strojenia ołtarza kiedy potrzeba będzie, Najświętszego Imienia Jezus”<sup>57</sup>.

Oprócz szat, na ozdobienie kościołów przekazywano też inne przedmioty wykonane z cennych materiałów. Ozdobne obicie „w pasy atlasowe, które we Wrocławiu kupione w pasy takowe”, cześnikowa krakowska Helena z Czarnowskich Bełchacka (zm. 1734 r.) kazała oddać w 1734 roku franciszkanom z Lelowa<sup>58</sup>. Nie była to jedyna dyspozycja kobiety, dzięki której zamierzała uświetnić wnętrze świątyni. Na mocy testamentu kosztowne tkaniny miały trafić także do kilku innych obiektów. Krakowski konwent franciszkanów miał wzbogacić się o obicie wykonane z atlasu i adamaszku, natomiast na wystrój kaplicy różańcowej u krakowskich dominikanów przeznaczono „obicie w którym dno karmazynowe, a kwiat zielony”. Wszystkie zapisy kończyła jednakowa uwaga testatorki, która za każdym razem zaznaczała, że dzieli się cennymi przedmiotami po to, „aby o duszy mojej pamiętali”. Poza cennymi materiałami, wskazane konwenty otrzymały też od kobiety różnorakie srebra, w tym „lichtarze srebrne wrocławskiej roboty”<sup>59</sup>. Nie strojne suknie – a elementy oporządzenia swego łoża – poleciła powtórnie wykorzystać wdowa Anna Lenczowska. W testamencie z 1726 roku znalazła się dyspozycja, w której osłabiona wiekiem i chorobą kobieta wskazywała „kołdrę złocistą czerwoną legując do kaplicy w której leżeć będę, na antrepedium, lub do Ołtarza Miłosierdzia Pańskiego w kościele św. Trójcy”<sup>60</sup>. W rozbudowanym i skrupulatnie przygoto-

---

<sup>55</sup> Magdalena Lubońska była żoną Andrzeja Lubońskiego. Jej brat – Walenty Smoleński wstąpił do zakonu misjonarzy.

<sup>56</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 141, s. 2094.

<sup>57</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 157, s. 1326.

<sup>58</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 158, s. 39. Jednocześnie kobieta uczyniła cesję ze swojej oprawy w wysokości 10 tysięcy złotych polskich na rzecz krakowskich franciszkanów.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 150, s. 2395.

wanym dokumencie było to jedyne wskazanie, zgodnie z którym mobilia należące dotychczas do kobiety miały trafić poza krąg rodziny i koligatów. Co znamienne, zapis był dedykowany wyłącznie dla tej świątyni, w której testatorka miała nadzieję zostać pochowana<sup>61</sup>.

Wartościowe przedmioty przeznaczano też na ozdobienie obrazów znajdujących się w ośrodkach kultu. Deponowano na ten cel drogocenne łańcuszki, unikatowe kamienie szlachetne, a nawet całe zestawy biżuterii. Po odpowiednim przygotowaniu miały one służyć na „wieczną chwałę boską”. Część swoich klejnotów w 1715 roku przeznaczyła na wspomniany cel Elżbieta z Matelskich Kudina (testament oblatowany w 1725 roku). Szlachcianka, dotknięta chorobą „podczas gniewu boskiego”, zdecydowała się oddać „łańcuszek złoty na obraz cudowny Najświętszej Marii Panny na Piasku”<sup>62</sup>. Biżuterię przeznaczano też na inne potrzeby kościoła, traktując ją po prostu jako nośnik określonej wartości. Chcąc zapewnić sobie pochówek w kościele nowowiśnickim, jedna ze szlachcianek – Helena Wereszczyńska – poleciła przeznaczyć na to najcenniejszy obiekt ze swojej biżuterii. W spisany w 1727 roku testamencie zaznaczyła, że chcąc wybrać sobie miejsce ostatniego spoczynku, „przekazuje JMci księdzu proboszczowi tegoż kościoła pierścień [który jest – A.P.] w Krakowie u siostrzenic moich”<sup>63</sup>. Niemal całą swoją biżuterię oddała też na chwałę boską Helena z Czarnowskich Bełchacka (zm. 1734 r.), cześnikowa krakowska. Kobieta przypominała w testamencie, że cenne klejnoty „od rodziców moich mnie

---

<sup>61</sup> W testamencie Anna Lenczowska kilkakrotnie wspominała, że jej wolą jest spocząć „w kościele krakowskim Trójcy Św. Wielebnych ojców dominikanów w grobie dziedzicznym Niewiarowskich koligatów moich bliskich”. ANKr I, Castr. Crac. Rel 150, s. 2383.

<sup>62</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 149, s. 2163. Dla porównania wojewodzina trocka Anna Wincenta Salomea z Fredrów Sapieżyna poza drogocennymi tkaninami na upiększenie kościoła (w którym kategorycznie zażyczyła sobie zostać pochowana) zdecydowała się też oddać na podobny cel „luster dwanaście kryształowych, diamentowych sześć”. Dodatkowo imponujące zwierciadło w złotych ramach dedykowała do ozdoby zakrystii tegoż kościoła. Na hojności wojewodziny zyskały też inne kościoły. Choćby dekoracja świątyni należącej do zakonu wizytek wzbogacona miała zostać o „Order Serca Jezusowego w diamenty oprawny”; ANKr I, Castr. Crac. Rel 158, s. 19.

<sup>63</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 151, s. 2653.

dane względem wyprawy konferowane, te na chwałę Boga mojego oddałam, aby pamiętali na duszę moją<sup>64</sup>. Przedmiotem darowizny były więc te same klejnoty, które szlachcianka otrzymała przy zamążpójściu i zachowała przez wszystkie lata życia.

Jak już sygnalizowano, oprócz uporządkowania spraw doczesnych i wskazania dyspozycji co do pogrzebu, zamawianych mszy oraz wszelkich zabiegów mających na celu uzyskanie zbawienia duszy, testatorki wykorzystywały akt ostatniej woli jako swoiste rozliczenie finansowe z krewnymi, ewentualnymi dłużnikami, a nawet potwierdzenie dotychczas poniesionych wydatków na szczytne cele. W swych skrupulatnych rozliczeniach przypominały więc częstokroć nawet najmniejsze darowizny, jakie przez całe życie przekazały na potrzeby parafii czy określonego zgromadzenia zakonnego. W testamencie Joanny Wolskiej z 1720 roku (oblatowanym w 1730 r.), pośród różnorodnych wykazanych wydatków znalazło się wskazanie, że 2 tysiące złotych polskich wydała już wcześniej „ratując [...] klasztor Ichmościów panien gródeckich po pogorzelsku, na podbicie dachu”<sup>65</sup>. Zapis nie był przypadkowy – umierająca donatorka życzyła sobie bowiem być pochowaną w tamtejszym kościele. Formę skrupulatnego rozliczenia przybrał też testament Salomei Barbary Waxmanowej z 1755 roku (oblatowany w 1758 r.), cześnikowej zatorskiej i oświęcimskiej. Wdowa wykorzystywała akt ostatniej woli, aby przypomnieć krewnym, że wiele cennych mobiliów zostało przez nią rozdysponowanych w szlacheckim celu. Ofiary dokonywała „w klejnocikach, sreberkach, w sukniach i innych porządkach domowych”, które sukcesywnie przekazywała „do Kościoła na chwałę Pana Boga”<sup>66</sup>. Pośród dyspozycji testamentowych kobiet ze średniej szlachty krakowskiej nie sposób jednak odnaleźć zapisów poświadczających zabezpieczenie większych sum pieniędzy, pozwalających na wznie-

---

<sup>64</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 158, s. 38–39.

<sup>65</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 154, s. 341; Joanna Wolska była żoną Wojciecha Wolskiego; swój testament spisywała jednak już jako wdowa. Jej córka Praksyda Starowiejska rozwiodła się z mężem i po zakończeniu procesu przed sądem duchownym, zgodnie z życzeniem matki, miała wstąpić do zakonu; zob. A. Penkała, *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego*, Kraków 2017, s. 153–154.

<sup>66</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 191, s. 2057.



sienie nowych zabudowań, pełną restaurację istniejących lub wykonanie konkretnych prac artystycznych<sup>67</sup>. Najbardziej trwałą formę upamiętnienia swych działań na rzecz finansowego wspomnienia zakonu wybrała Marianna z Rakowskich Dobrucka. W 1769 roku wdowa spisała testament, w którym dokładnie rozdysponowała swe fundusze na różnorodne kościoły i zakony, pomimo że – jak sama zaznaczyła – wcześniej z powodu „wojny i redukcji monety znacznie na substancji upadła”<sup>68</sup>. W zamian za okazane dobrodziejstwo szlachcianka zażyczyła sobie „tabliczkę murowaną u OO. Reformatów konwentu krakowskiego, z wyrażeniem nazwiska i imienia mego oraz z prośbą do przechodzących i uczęszczających tam na nabożeństwo ludzi o pozdrowienie anielskie za duszę moją”<sup>69</sup>. Niniejsza tablica miała stanowić trwałe świadectwo głębokiej wiary fundatorki, choć oczywisty był aspekt prestiżowy gwarantowany przez materialne podkreślenie jej zasług na rzecz zgromadzenia.

Kobiece ambicje w zakresie wspomnienia parafii, zakonu czy konkretnej świątyni utożsamiane były z pozostawieniem konkretnego symbolu, mającego być widocznym świadectwem finansowego wsparcia oraz troski o potrzeby kościoła. Pamięć o fundatorce trwać miała dzięki wystawionym bądź odrestaurowanym przy jej wsparciu obiektom, cennym przedmiotom umieszczonym w widocznym miejscu czy pomniejszym mobiliom przerobionym w celu udekorowania przestrzeni sakralnej. Troska o zbawienie duszy przeplatała się z zabiegami o utrwalenie w pamięci po-

---

<sup>67</sup> Na tak kosztowne przedsięwzięcie zdecydowała się wyłącznie wspomniana już wcześniej, lecz należąca do znacznie zamożniejszego kręgu szlacheckiego wojewodzina trocka Anna Wincenta Salomea Sapieżyna. Oprócz wielu pomniejszych legatów i zapisów pozwalających na ozdobienie wybranych świątyń, kobieta wyraziła w testamencie wolę, aby za jej fundusze przeprowadzić restaurację kalwarii, „która jest za Przemysłem” (Kalwarii Paclawskiej). Nie była to decyzja przypadkowa. Tak hojny dar miał być kontynuacją dzieła jej ojca, który był fundatorem wspomnianej kalwarii (chodzi o kasztelana lwowskiego i wojewodę podolskiego Aleksandra Maksymiliana Fredrę (1620–1679)). Spore środki finansowe kobieta przeznaczyła też na odnowienie kaplicy różańcowej w Nowym Mieście, dokończenie klasztoru w Dzikowie oraz na „zmurowanie zakrystii i obmurowanie kościoła i obmurowanie kaplicy” przy kościele oleszyńskim; ANKr I, Castr. Crac. Rel 158, s. 19.

<sup>68</sup> ANKr I, Castr. Crac. Rel 202, s. 477.

<sup>69</sup> Ibidem.



tomnych osoby dobrodziejki. W większości z analizowanych testamentów kobiecych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich z XVIII wieku kobiety wykorzystywały moment spisania dokumentu dla zabezpieczenia interesów swych najbliższych, zagwarantowania opieki i edukacji małoletnim dzieciom, sprecyzowania oczekiwań względem ceremonii pogrzebowej oraz wskazania tych kościołów, w których odbywać się miały msze za duszę zmarłej. Tylko część testatorek decydowała się na sprawienie dla wybranego kościoła ornatów, kielichów czy przeznaczenie określonej kwoty na wykonanie choćby prostych prac remontowych. W żadnym z testamentów kobiet należących do średniej szlachty nie pojawiła się jednak dyspozycja ustanawiająca fundację nowego ośrodka sakralnego, a istotne i kosztowne prace rekonstrukcyjne jako jedyna zleciła znacznie zamożniejsza od pozostałych wojewodzina trocka Anna Wincenta z Fredrów Sapieżyna (będąca jednocześnie kontynuatorką dzieła swego ojca). Kobiety ze średniej szlachty nie mogły bowiem pokusić się o tak rozległe inwestycje, skłonne natomiast były przeznaczać na potrzeby kościoła najcenniejsze elementy własnej garderoby, posiadane elementy biżuterii czy mebli domowe. Choć więc niewiele testatorek należących do średniej szlachty pozwalało sobie na prawdziwie kosztowne dyspozycje, to nawet symboliczny dar dawał nadzieję na nieco dłuższą niż ulotna pamięć. Wszystkie powtarzane w testamentach dyspozycje, zarówno te dotyczące zamówienia mszy i nabożeństw, wspomnienia ubogich, przekazania datków na bractwa religijne oraz zgromadzenia zakonne, jak i zapisy mające na celu wspomnienie utrzymania świątyni, jej naprawy i ozdobienia są ważnymi przejawami osiemnastowiecznej pobożności. Przekazanie na potrzeby kościoła rzeczy materialnych i wspomnienie finansowe traktowano jako gest mający ułatwić osiągnięcie zbawienia i odkupienia za popełnione grzechy. Ze względu na wartość zachowanych źródeł i nadal znikomy zakres ich wykorzystania należy też podkreślić zasadność kontynuacji<sup>70</sup> badań nad

---

<sup>70</sup> Wybrane testamenty szlachty krakowskiej zostały wydane przez A. Falniowską-Gradowską; zob. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

testamentami szlacheckimi oblatowanymi w księgach grodzkich całego dawnego województwa krakowskiego<sup>71</sup>.

---

<sup>71</sup> Wydaje się tym istotniejsze, że podobnych analiz doczekały się już inne regiony dawnej Rzeczypospolitej; zob. O. Winnyczenko, *Praktyka spadkobrania testamentowego a rodzina szlachecka w świetle aktów ostatniej woli z ksiąg grodzkich lwowskich i przemyskich pierwszej połowy XVIII wieku*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2014, vol. 6, s. 53–74; wartościowa seria dotycząca akt wielkopolskich z XVII w.: *Testamenty z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. P. Klint, „Źródła Dziejowe”, t. 27, red. M. Górny, Wrocław 2008; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1665*, wyd. P. Klint, „Źródła Dziejowe”, t. 27, red. M. Górny, Poznań–Wrocław 2008; *Testamenty z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, „Źródła Dziejowe”, t. 28, red. M. Górny, Wrocław 2011; ponadto: *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.